

będącego rezultatem podróży dziennikarzy „Głosu” po NRD, poświęcony jest dreźnieńskiemu. Instytutowi Badawczemu Manfreda von Ardena. Dyrektor tego instytutu, uczony o światowej sławie — prof. Ardena, którego imię nosi ta placówka naukowa, przyjął w swojej siedzibie przedstawicieli „Głosu Wielkopolskiego” oraz red. Rolfa Pfeiffera z berlińskiego tygodnika „Wochenpost” i udzielił im wywiadu.

Relacje z wizyty w Instytucie M. von Ardena pt. „Czołówka wysiłku mózgow” zamieszczamy na stronie 3.

Nalot amerykański na terytorium DRW

Amerykańskie dowództwo w Sajgonie zakomunikowało, że w środę rano lotnictwo amerykańskie dokonało nalotu na domniemaną pozycję artyleryjskiej stacji namiaru radarowego na terytorium DRW. 16 km na północ od Ban Karai, w północnej części kraju w pobliżu granicy z Laossem.

Nalot, w którym brały udział samoloty odrzutowe typu „F-105” jest pierwszym atakiem lotnictwa amerykańskiego na DRW w roku bieżącym. Nastąpił on zaledwie kilka dni po zakończeniu pięciodniowych bombardowań, które lotnictwo amerykańskie podjęło w ubiegłym tygodniu. (PAP)

Rozmowy generała A. Haiga w Pekinie

Jak podaje agencja Sinhua, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych ChRL, Ci Peng-fei przyjął we wtorek przebywającego w Pekinie zastępcę doradcy prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego, gen. Alexandra Haiga i towarzyszące mu osoby, m. in. rzecznika Białego Domu, Ronalda Zieglera. Jak wiadomo, Haig przybył do Pekinu, by dokonać przygotowań technicznych do zapowiedzianej na 21 lutego wizyty prezydenta Nixona w ChRL. (PAP)

Przed konferencją europejską

Oświadczenie rzecznika rządu francuskiego

Rzecznik prasowy rządu francuskiego Leo Hamon oświadczył po zakończeniu wczorajszego posiedzenia francuskiej Rady Ministrów, że Francja w dalszym ciągu stoi na stanowisku, iż wielostronne przygotowania do konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego mogą rozpocząć się już w tej chwili. (PAP)

3 700 osób zginęło na drogach

Na polskich drogach i jezdnich, po których krąży aktualnie blisko 3 mln pojazdów samochodowych, wydarzyło się w ub. r. ok. 46 tys. wypadków. Pociągnięty one za sobą śmierć ponad 3 700 osób, a obrażenia odniosło ok. 32 tys.

Obrady komisji RWPG

W stolicy ZSRR toczą się obrady Stałej Komisji Handlu Zagranicznego RWPG. Jest to 31 posiedzenie tej komisji. W obradach uczestniczy minister handlu zagranicznego PRL Kazimierz Głuski wraz z grupą doradców. Sprawa wymiany handlowej między krajami członkowskimi RWPG w roku bieżącym i w latach późniejszych, w ramach realizacji kompleksowego programu integracji państw socjalistycznych — to główny temat obrad.

Rozmowy R. Nixon — E. Sato

Wczoraj premier Japonii Eisaku Sato przybył do San Clemente w stanie Kalifornia. Dzisiaj rozpoczną się rozmowy amerykańsko-japońskie na najwyższym szczeblu z udziałem prezydenta USA, Richarda Nixona. Będzie to piąta z serii tego typu konferencja

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
6
STYCZNIA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 4 (8666)
Cena 50 gr

Indie dobrym partnerem w kooperacji przemysłowej

Polska delegacja udała się do Delhi

Na zaproszenie rządu Indii, udał się 5 bm. z oficjalną wizytą do New Delhi, wiceprezes Rady Ministrów Jan Mitręga. Wicepremierowi towarzyszą: wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński oraz wiceministrowie kilku resortów gospodarczych.

Celem wizyty, która trwać będzie 10 dni, jest zawarcie porozumienia w sprawach kooperacji przemysłowej między Polską a Indiami. Podczas po-

bytu w Indiach wicepremier przeprowadzi rozmowy w sprawie dalszego rozwoju stosunków dwustronnych i zwiedzi ośrodki przemysłu węglowego.

Wśród żegnających delegację obecny był minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W wypowiedzi, udzielonej przed odlotem dziennikarzom wicepremier Jan Mitręga stwierdził m. in.:

Do Indii udajemy się na zaproszenie rządu tego kraju aby omówić tam szereg interesujących nas spraw politycznych i gospodarczych. Udajemy się jako przyjaciele; łączą nas z tym krajem żywe stosunki gospodarcze.

Wicepremier wskazał następnie, że przemysł Indii rozwija m. in. szereg galezi, które nas szczególnie interesują. I właśnie przygotowana szły w tym kierunku — powiedział J. Mitręga — aby nasza wizyta mogła spowodować rozszerzenie kooperacji, dalszy wzrost wymiany handlowej z tym dużym i coraz bardziej liczącym się krajem (PAP)

W sprawie „Phantomów”

Protest Egiptu przeciwko decyzji USA

Rzecznik rządu egipskiego ogłosił w nocy z wtorku na środę oświadczenie zawierające ostry protest przeciwko decyzji wznowienia przez USA dostaw myśliwców bombardujących typu „Phantom” dla Izraela. Rzecznik określił ten krok jako nieodpowiedzialny. Podkreślił on, że wzmacnia to napięcie w strefie Bliskiego Wschodu, a odpowiedzialność za to ponoszą Stany Zjednoczone.

Dostawy „Phantomów” dla Izraela — czytamy m. in. w oświadczeniu — są dobitnym dowodem bezwarunkowego poparcia Stanów Zjednoczonych dla Izraela i stanowią zagrożenie pokoju światowego. Decyzja amerykańska jest straszną i nieodpowiedzialną.

W końcowej części oświadczenia rzecznik rządu egipskiego wezwał narody arabskie, aby poparły wysiłki Egiptu zmierzające do wyzwolenia terytoriów zagrabionych przez Izrael.

Jeszcze ostrzej zaatakował rząd amerykański komentator radia kairskiego, który określił stanowisko USA wobec państw arabskich jako postawę „agresywną”. Oświadczył on, że kraje arabskie dysponują wszelkimi środkami, aby przeciwstawić się imperializmowi amerykańskiemu. (PAP)

Wznowienie SALT

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego po 2-tygodniowej światowej przerwie wznowili w środę rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Miejscem dzisiejszego spotkania była ambasada radziecka w Wiedniu. PAP

na szczycie przed wyjazdem Nixona do Pekinu.

Proces A. Davis 31 bm.

W stanie Kalifornia wznowiono przygotowania do procesu 27-letniej Angeli Davis, który — jak się przewiduje — rozpocznie się 31 stycznia br. w San Jose. A. Davis przebywa w więzieniu od 14

PAP RADIO-INF.WK-TELEFONEM
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
INF.WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP

miesiący. Atmosfera, jaką władze stanowe wytwarzają wokół procesu, nie sprzyja obiektywnemu podejściu do sprawy młodej bojowniczki o prawa obywatelskie.

E. Muskie kandyduje

Demokratyczny senator ze stanu Maine, Edmund Muskie, oświadczył oficjalnie, że wystawia swą kandydaturę w wyborach prezydenckich w br.

Występując w telewizji we wtorek wieczorem E. Muskie poddał ostrej krytyce wewnętrzną i zagraniczną politykę obecnego rządu

Rząd Bangla Desz likwiduje zniszczenia

Pomoc dla powracających uchodźców

Coraz więcej uchodźców powraca z Indii do Bangla Desz. Z indyjskiego stanu Bengal Zachodni przybyło tam już ponad 150 tys. osób. Podał o tym w Kalkucie oficjalny przedstawiciel rządu lokalnego. Wcześniej prasa indyjska poinformowała, powołując się na źródła oficjalne, że do wtorku w sumie powróciło około 760.850 osób, które w okresie tragicznych wydarzeń w Pakistanie znalazły schronienie w Indiach.

Rząd Bangla Desz likwiduje zniszczenia w kraju i stara się stworzyć niezbędne warunki dla powracających mieszkańców, zapewnia im artykuły żywnościowe, dach nad głowę i opiekę lekarską. We wsiach powołano specjalne rady wyzwolenia, w których zasiadają przedstawiciele wszystkich partii politycznych, które uczestniczyły w walce narodowowyzwoleńczej. Ich głównym zadaniem jest utrzymanie porządku, a także rozdzielanie żywności wśród napływających uchodźców.

du USA, która — jego zdaniem — prowadzi kraj „w złym kierunku”.

Konferencja FDP

W środę i w czwartek odbywa się w Sztutgarcie konferencja przedstawicieli kierownictwa Partii Wolnych Demokratów (FDP), poświęcona polityce tej partii w roku 1972, sprawie koalicji z SPD i zbliżających się wyborów do parlamentu krajowego Badenii — Wirtembergii, które odbędą się 23 kwietnia. Jest to tradycyjna narada odbywająca się tradycyjnie w pierwszych dniach nowego roku.

Wzrost ceny złota

Cena złota na wolnym rynku w Londynie i Zurichu wzrosła w środę o 4,5 centa i wynosi obecnie 44,45 dolara za uncję. Przewiduje się dalszy wzrost ceny złota w najbliższym czasie.

W Zakopanem wreszcie śnieg

Halny wiatr w Tatrach przyczynił się do radykalnej zmiany pogody. 5 bm. w Zakopanem zaczął padać śnieg. W ciągu kilku godzin miasto zostało pokryte białym puchem.

Miejscowi znawcy pogody sądzą, że zacznie się tu wreszcie prawdziwa zima.

W 30 rocznicę powstania PPR

Uroczystości w całym kraju

Edward Gierek na akademii w Zabrzu

W środę, 5 stycznia — dokładnie w 30-lecie utworzenia Polskiej Partii Robotniczej — w Warszawie i w kilku województwach odbywały się uroczystości związane z tą rocznicą.

Centralna uroczystość odbyła się w stolicy: na budynku przy ul. Krasieńskiego 18 na Żoliborzu, gdzie odbyło się zebranie założycielskie PPR, odślonięta została tablica pamiątkowa. Obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

Na katowicką wojewódzką akademię, która odbyła się w Zabrzu, przybył I sekretarz

KC PZPR Edward Gierek; członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch

oraz członkowie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku spotkali się z kilkudziesięciuosobową grupą b. działaczy PPR tego regionu; w zabytkowej sali Ratusza Gdańskiego odbyło się plenium KW PZPR

Dziś w Poznaniu wielki uroczysty koncert

Dzisiaj o godzinie 14, w hali nr 20 MTP w Poznaniu — odbędzie się — jak już informowaliśmy — wielki uroczysty koncert z okazji 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.



5 bm. przy ul. Krasieńskiego 18 w Warszawie w 30 rocznicę zebrania założycielskiego PPR, które odbyło się w tym domu w 1942 r. odsłonięto tablicę pamiątkową. Na zdjęciu: przed tablicą pamiątkową. CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Przed Wojewódzkim Zjazdem

J. Zasada przyjął kierownictwo ZW ZMW

Wczoraj I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, przyjął członków kierownictwa Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, w związku ze zjazdem sprawozdawczo-wyborczym wielkopolskiej organizacji ZMW. Zjazd ten odbędzie się w najbliższą sobotę, 8 bm.

Przewodniczący ZW ZMW — Józef Seibisz, poinformował Jerzego Zasadę oraz uczestniczących w spotkaniu sekretarzy KW — Jana Pawlaka i Władysława Siebode o problematyce VIII Wojewódzkiego Zjazdu ZMW i poprzedzających go przygotowańach polityczno-organizacyjnych. o dorobku młodej wsi w dyskusji oraz czynnie zjazdowym, a także o podejmowanych aktualnie zadaniach, mających na celu wprowadzanie w życie uchwały VI Zjazdu PZPR. (fb)

Nowe próby dyskryminacji NRD

Szwecja, która jesienią 1972 r. gościła konferencję ONZ w sprawie ochrony środowiska, zwróciła się w drodze dyplomatycznej do rządu NRF z prośbą, by nie zgłaszał sprzeciwu wobec udziału NRD w tej konferencji. W odpowiedzi rzecznik bońskiego MSZ, Brunner, oświadczył w poniedziałek, iż należałoby znaleźć „formułę”, która umożliwiłaby NRD udział w „merytorycznych pracach” konferencji ale równocześnie wykluczała „podniesienie jej statusu międzynarodowego”.

W związku z tym MSZ NRD opublikowało we wtorek wieczorem oświadczenie wskazujące, że to stanowisko bońskie nie da się pogodzić z humanitarnym celem takiej konferencji i jest próbą wykluczenia NRD z równoprawnego udziału w konferencji. Stoi ono „w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością polityczną, którą coraz powszechniej uznaje się na świecie”. (PAP)

poświęcone 30 rocznicy powstania PPR. Przybył na nie zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC partii Stanisław Kania; w spotkaniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego partii z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego Ziemi Łódzkiej wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR Henryk Jabłoński; na spotkaniu działaczy PPR i organizacji lewicowych i antyfaszystowskich z członkami Egzekutywy KW PZPR w Krakowie obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachet; na wojewódzką akademię w Szczecinie przybyło kilkuset b. działaczy PPR,

Dokończenie na str. 2

Z. Kurowski I sekretarzem KW w Białymstoku

5 bm. w Białymstoku i Zielonej Górze obradowały posiedzenia plenarne komitetów wojewódzkich PZPR, których tematem była ocena sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej obu regionów oraz zadania wojewódzkich organizacji partyjnych wynikające z uchwały VI Zjazdu PZPR.

Na plenum w Białymstoku — na wniosek Biura Politycznego KC, przedstawiony przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha — funkcję I sekretarza KW powierzono Zdzisławowi Kurowskiemu. Nastąpiło to w związku z powołaniem do tymczasowego I sekretarza KW — Arkadiusza Łaszewicza na stanowisko przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozproszonymi — głównie na wschodzie kraju. Miejscami drobne opady śniegu z deszczem lub mżawki powodujące gołoledź. Temperatura maksymalna od — 2 st. na wschodzie do + 4 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Walka monopoli o kontrakty z Rodezją

Monopole przemysłu lotniczego W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i szeregu innych krajów zachodu prowadzą zaciętą walkę konkurencyjną o uzyskanie kontraktów na sprzedaż samolotów rodezyjskim siłom lotniczym.

Według londyńskiego dziennika „Daily Telegraph” chodzi o zamówienia na dostawę 70 lub więcej samolotów o ogólnej wartości kilkudziesięciu milionów funtów szterlingów. Obecnie — pisze dziennik — Rodezji oferuje się wszystkie typy nowych samolotów i sprzętu wojskowego. Na zewnątrz sankcje ONZ zabraniające handlu z Rodezją są jeszcze przestrzegane. Faktycznie jednak, zachowując pozory, przedstawiciele różnych spółek przejawiają ożywioną działalność.

PAP

Rząd Bangla Desz

Dokończenie ze str. 1

znajduje się Dżalaluddin Ahmad, członek parlamentu Bangla Desz.

Delhijski „National Herald” pisze w środę, powołując się na wpływy dziennik ukazuje się w Dhace, że przed kapitulacją wojsk Islamabadu w Bengalu Wschodnim general pakistański, Farman Ali, opracował szczegółowy plan likwidacji inteligencji wschodniobengalskiej, w czym aktywnie pomógł mu agenci CIA.

Na biurku gen. Farmana Ali znalazłoby następujące notatki: „Dyrektor generalny Międzynarodowej Służby Wywiadowczej... mr. White ... polityczny ... 60-62,70”.

G. White (ur. w 1928 r.) był jednym z 5 Amerykanów, którzy prowadzili aktywną działalność w Dhace. Według dziennika, pracował on jako agent CIA w wielu krajach. Wysyłano go do Kajru, Kalkuty i Dhaki. W Dhace przebywał w latach 1960-62. W październiku ubr. ponownie odwiedził to miasto. Po opracowaniu planu White odleciał z Dhaki do Bangkoku.

Premier Indii, Indira Gandhi występując w środę na wiecu w stanie Maharasztra oświadczyła, iż Indie są za pokojem na Półwyspie Indyjskim, za przyjaźnią z narodem Pakistanu. Pani Gandhi podkreśliła, że Indie nie zamierzają anektować terytoriów żadnego z sąsiednich krajów. (PAP)

Odnaleziono archiwum żony Wilhelma II

Niezwykłego odkrycia w pomieszczeniach gospodarczych rolnika Longina Jakubowskiego ze wsi Dąbrowa w pow. Zielona Góra dokonał dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze Grzegorz Chmielewski. Zawiadomiony przez Jakubowskiego o skryżniętej tajemnicy, starych dokumentów stwierdził, iż zawiera ona prywatną korespondencję drugiej żony cesarza Niemiec Wilhelma II — Herminy z d. Schönaich.

Zbiór zawiera przeszło 2 tys. listów, dokumentów, zdjęć, albumów i wycinoków prasowych, pochodzących głównie z końca XIX wieku. Ostatnie materiały noszą datę roku 1943. Wśród dokumentów znajduje się m. in. teuszka z napisem „Tajne — do archiwum”. Zawiera ona zdjęcia z wkroczenia wojsk hitlerowskich do Holandii, w miejscowości Dorn, gdzie znajdował się piękny zamek — pośladłość Wilhelma II. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— ...tak spokojnie, pewnie nasze dzieci już śpią.

Nowe zasady polityki mieszkaniowej

Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów podjęła cztery uchwały zawierające nowe ustalenia polityki mieszkaniowej. Dotyczą one zasad przydziału mieszkań realizacji i finansowania uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego, pomocy kredytowej państwa dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego oraz zmian przepisów w sprawie oszczędzania na mieszkaniowych książeczkach. Uchwały te opublikował „Monitor Polski” (nr 60).

Pierwsza z nich określa sposoby przydzielania mieszkań w różnych „grupach dysponen-” — zakładach pracy, spółdzielniach i przez rady narodowe.

Nowe ustalenia służą realizacji dwóch głównych celów: zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych związanych z rozwojem produkcji — (jest to nieodzowny warunek przyspieszenia gospodarczego rozwoju kraju) oraz poprawie warunków mieszkaniowych ludności.

Z ważniejszych postanowień tego aktu prawnego warto zwrócić uwagę na fakt, iż mieszkania znajdujące się w dyspozycji zakładów pracy, a więc zarówno przez nie budowane jak też spółdzielcze oraz rad narodowych powinny być przeznaczane przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb związanych z rozwojem produkcji.

Chodzi bowiem o zabezpieczenie podstawowej kadry nowym i rozbudowywanym zakładom oraz tym, które wprowadzają prace na 2 i 3 zmiany.

Mieszkania budowane na zlecenie zakładów pracy (realizowane np. poprzez spółdzielnie) oraz budowane własnymi siłami tych zakładów, mogą być przeznaczane również na poprawę trudnych warunków lokalowych ich dotychczasowych pracowników. Domy powszechnego budownictwa spółdzielczego służą będą polepszeniu sytuacji mieszkaniowej osób, czekających na przydział nowych spółdzielczych mieszkań.

Uchwała przewiduje preferencje w przydziale mieszkań dla mło-

dzieży, która wypracowała własną pracę środki na spółdzielczy wkład mieszkaniowy. Członkom brgmad młodzieżowych realizujących ponadplanowe budynki sposobem gospodarczym nowe przepisy zapewniały przydziały po ustalonych kolejnościach.

Istotne postanowienia zawiera uchwała określająca nowe warunki finansowania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Zasadnicze zmiany polegają na obniżeniu procentowych stawek wkładów własnych przyszłych lokatorów z dotychczasowych 18—22 proc. do 16—20 proc. kosztów budowy mieszkania w zależności od wielkości miasta i lokalizacji budynku. Przedłużono także okres spłaty kredytu z 45 do 60 lat utrzymując nadal zasadę umorzenia 1/3 zadłużenia. Jest to szczególnie ważne i korzystne dla członków spółdzielni, gdyż obniża miesięczne raty kredytu i pozwala w zasadzie na utrzymanie poziomu opłat za mieszkania na dotychczasowym poziomie.

Te postanowienia oznaczają, że wpływ wzrostu cen budownictwa mieszkaniowego na obciążenie osób otrzymujących spółdzielcze mieszkania lokatorskie ulega znacznemu ograniczeniu. W przypadku gromadzenia środków na wkład na mieszkaniowej książeczce PKO członkowie spółdzielni otrzymują premie gwarancyjne. Kolejna uchwała Rady Ministrów ustala generalną zasadę, że z premii takiej będą mogły korzystać osoby, które rozpoczęły oszczędzanie w PKO przed reformą cen w budownictwie, a otrzymają mieszkania po 1 stycznia 1972 r.

Akt prawny w sprawie pomocy kredytowej państwa dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego ujednolici warunki udzielenia kredytu bankowego na budownictwo jednorodzinne. Najważniejszą zmianą jest wdrożenie wielu udogodnień w kredytowaniu. Obniżono np. wysokość wkładu własnego od którego należy uzyskanie kredytu z dotychczasowych 25—30 proc. do 20 proc. kosztów budowy domu. Okres spłaty kredytu bankowego przedłużony został do 30 lat.

PAP

Uroczystości w całym kraju

Dokończenie ze str. 1

obecny był sekretarz KC Stanisław Kowalczyk.

Spotkania pozwoliły jeszcze raz ukazać historyczne znaczenie utworzenia PPR, która w najtrudniejszych dla kraju latach podjęła zdecydowaną walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, wystąpiła z programem, którego słuszność potwierdziły minione lata. W tym dniu wielu działaczy PPR oraz szczególnie zasłużeni wieoletni działacze partyjni udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi. Wręczone im zostały uroczyste sztandary I i II klasy, krzyże komandorskie, oficerskie i kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

Korespondenci PAP w swych relacjach z uroczystości zwracają uwagę na atmosferę bezpośredniości, która towarzyszy wydarzeniom związanym z rocznicą utworzenia PPR. Sprzyja to wymianie doświadczeń, wspomnieniom, stwarza okazję przekazania młodemu pokoleniu wiedzy o trudnym i odpowiedzialnym zadaniu, jakie wzięli na siebie polscy komuniści.

W środę w stolicy, a także w innych miastach składano hołd działaczom PPR i bojownikom polskiego ruchu robotniczego poległym w latach okupacji i w walce o władzę ludową. W tym też dniu w całym kraju odbywały się uroczystości o charakterze regionalno-lokalnym.

Budynek przy ul. Krasieńskiego w Żoliborzu wygląda prawie tak samo, jak przed 30 laty: trzypiętrowa kamienica ocieniona szpalarem wysokich drzew. Tutaj właśnie, 5 stycznia 1942 r., w mieszkaniu Juliusza Rydygiera, zebrali się polscy komuniści, założyciele PPR. Na luźnych, pośpiesznie wyrzniętych z notek kartkach, pisali projekt manifestu programowego „Do robotników, chłopów, inteligencji, do wszystkich patriotów polskich. W kilka dni później Warszawa czytała ową odezwę i powtarzała zawarte w niej słowa: PPR wyzwa do walki o Polskę wolną i sprawiedliwą.

W 30 lat od tamtej daty, na ul. Krasieńskiego odbyła się cen-

tralna uroczystość rocznicowa — odsłonięcie tablicy pamiątkowej, połączone ze spotkaniem warszawskich weteranów ruchu robotniczego, aktywu partyjnego stolicy, młodzieży, działaczy społecznych.

...Z głośnika płyną dźwięki chopinowskiej ballady. Światło pochodni wydobywa z mroku czerwień i biel sztandarów — robotniczych i narodowych. Żoliborska młodzież ciasnym kręgiem otacza weteranów rewoლucyjnych walk. Jest w tej grupie wdowa po Juliuszu Rydygierze — Jadwiga, jest nestor polskich działaczy robotniczych — Alfred Fiderkiewicz. Są bojownicy Gwardii Ludowej, a także ludzie, którzy wydzierżewili Warszawę i kraj z wojennych ruin, bohaterowie lat odbudowy. W serdecznych gestach, w uśmiechu, przeszłość symbolicznie splata się z przyszłością, pokolenie budowniczych rozmawia z pokoleniem kontynuatorów. Na warcie honorowej stoją żołnierze WP. Rozbrzmiewa „Międzynarodówka”. Zabiera głos J. Szydłak.

Ożywają wspomnienia lat okupacji, gdy nad narodem polskim zawisło niebezpieczeństwo biologicznej zagłady. Trzeba było wielkiej dalekowzroczności i głębokiej wiary w zwycięstwo, aby w tamtych trudnych czasach trafnie wytyczyć kierunek walki i działania. PPR podolała temu zadaniu. Nie przypadkowo jej kolebka stała się walcząca Warszawa, wierna swym rewolucyjnym i wolnościowym tradycjom stolica narodu. W parę tygodni po zwycięstwie spotkaniu, na samym tylko Żoliborzu pracowało 20 komórek PPR. Dzielnicą ta na całe lata okupacji stała się schronieniem najwybitniejszych działaczy komunistycznych i lewicowych.

Opada półtno przesłaniające tablice. Odczytać można na niej słowa: „Przewodzą klasie robotniczej i masom pracującym w walce o Polskę Ludową”. Przed tablicą złożone zostają wieńce i kwiaty, w imieniu kraju i Warszawy.

PAP

30-lecie PPR za granicą

30 rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej odbiła się szerokim echem w prasie bratnich krajów socjalistycznych, która przypomina wydarzenia towarzyszące utworzeniu partii oraz podstawowe założenia jej działalności. Z publikacji prasowych w krajach poza obozem socjalistycznym na uwagę zasługuje okolicznościowy artykuł zamieszczony w środowowym numerze organu Włoskiej Partii Komunistycznej, „Unita”.

W Moskwie i Berlinie odbyły się okolicznościowe imprezy, na które licznie przybyli przedstawiciele partii i społeczeństwa tych krajów.

Dla uczczenia 30 rocznicy powstania PPR, w Pałacu Przyjaźni w Moskwie odbyła się w środę uroczysta akademii, w której wzięła udział przebywająca w stolicy ZSRR delegacja polskich działaczy partyjnych z sekretarzem KC PZPR — Jerzym Łukaszewiczem. Obecny był przewodniczący ZG Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, przewodniczący Rady Związku Rad. Najwyższej ZSRR — Aleksiej Szytkow.

O historycznej roli PPR — spadkobierczyni rewolucyjnych tradycji polskiej klasy robotniczej — mówił wicedyrektor Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR — Aleksander Solowjow.

Zgromadzeni — przedstawiciele społeczeństwa stolicy Kraju Rad, weterani walk — zainteresowani wysłuchali wystąpienia ambasadora PRL w ZSRR — Zenona Nowaka, który scharakteryzował dzieje walki PPR o niepodległość narodową i społeczną oraz program realizowany przez jej kontynuatorkę — PZPR.

Z okazji 30-lecia PPR w Pałacu Przyjaźni zorganizowano staraniem aktywistów TPRP wystawę fotograficzną.

Z okazji 30 rocznicy utworzenia PPR Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji nadesłał depesze z pozdrowieniami do Komitetu Centralnego PZPR. (PAP)

W rocznicę zdobycia Ławicy

Spotkanie seniorów lotnictwa

W nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku grupa powstańców w skład której wchodził lotnik, rozpoczęła atak na główne budynki stacji lotniczej Ławica. Równocześnie część żołnierzy — lotników pochodzenia polskiego, pozostających jeszcze w obsadzie niemieckiej załogi Ławicy, rozpoczęła walkę ze zniechęconym wrogiem, Ławica została zdobyta. W hangarach zdobyto 30 nieuszkodzonych samolotów do działań samolotów, wiele silników, części zapasowych oraz znaczne ilości amunicji lotniczej.

6 stycznia, w parę godzin po zdobyciu Ławicy, samolot ze świeżo namalowanymi znakami polskiego lotnictwa pilotowany przez L. Mańczaka i J. Kasprzaka dokonał pierwszego lotu nad oswobodzonym Poznaniem.

Z tej też okazji spotkali się wczoraj członkowie Klubu Seniorów Lotnictwa z Dowódcą Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilotem Janem Raczkowskim. Na uroczystości przybyli piloci powstania i ci, którzy w II wojnie światowej walczyli na wszystkich frontach świata. Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego Klubu Seniorów — Jana Czarneckiego, gen. Raczkowski udekorował Krzy-

żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Władysława Pieczonkę, który przez 24 lata od 1922 roku wiernie służył polskiemu lotnictwu. Następnie generał wręczył Klubowi Seniorów przyznany „Medal za Zasługi w Rozwoju Lotnictwa”. Przemówienie okolicznościowe o historii walk powstańczych i o dzisiejszym ich udziale w życiu społecznym wygłosił sekretarz Klubu Seniorów — Zygfryd Kosicki. Serdeczne gratulacje z okazji otrzymania stopni oficerskich oraz życzenia powodzenia w życiu osobistym i w pracy społecznej złożył zebrany dowódca lotnictwa, Miła uroczystość za kończył wspomnienie lotników. (JK)

Na marginesie walki w kierownictwie chińskim

Historia pewnej broszury

Dziennik „Sowietskaja Rosija” opublikował artykuł W. Filippowa pt. „Kto wydał i kto wycofał? Czego zlał się Pekin?”. Autor artykułu pisze:

— Historia tego wydarzenia nie jest jeszcze do końca wyjaśniona. Mimo to raz jeszcze potwierdza ono istnienie wśród przywódców chińskich poważnych rozbieżności w dziedzinie najważniejszych problemów politycznych oraz świadczy o tym, że kurs Mao wywołuje niezadowolenie i protesty w niektórych kołach.

...Pewnego jesiennego dnia w kłegarniach pekińskich ukazała się niewielka broszura o formacie noteksu. Na okładce umieszczono tytuł: „Problemy stosunków chińsko-amerykańskich”. Na ostatniej stronie widniała nazwa wydawcy — „Hung Ci” oraz data ogłoszenia — wrzesień 1971 r. Nie upłynęło nawet kilka godzin, a już broszura została wycofana ze sprzedaży. Stało się to równie niespodziewanie, jak i pojawienie się broszury. Jednakże część wydania już się rozeszła i niektóre egzemplarze przedostały się nawet po granicę Chin. Jeden z nich dotarł do Japonii.

Tokijski dziennik „Shukan Shingto” opublikował krótkie streszczenie tej „zagadkowej”, jak ją nazywa, broszury, wyrażając opinie, że została napisana przez „grupę ludzi posiadających dostęp do kierownictwa chińskiego”, a być może wchodzących w skład kolegium redakcyjnego tygodnika „Hung Ci”, który oficjalnie określany jest jako teoretyczny organ KC KPCh.

W przedmowie do broszury jej autorzy stwierdzają, że wiadomość o wizycie w Pekinie prezydenta USA Nixona wywołała gwałtowne snory w Chinach. „Członkowie partii, działacze wszystkich szcze-

bli znaleźli się w szczególnie trudnej sytuacji, co jeszcze zwiększyło ogromny chaos ideologiczny w jakim znajdują się obecnie Chiny”. Autorzy broszury oświadczają, że ich celem jest udzielenie pomocy rewolucyjnym kadrom i patriotom w prawidłowej ocenie specyfiki obecnej chwili, kiedy zachodzą nie zwykłe ważne wydarzenia dotyczące samego istnienia państwa.

Innymi słowy, rzecz idzie o to, czy Chiny będą nadal kroczyć drogą socjalizmu, czy też wstąpią na drogę kapitalizmu.

Broszura redagowana jest w formie pytań i odpowiedzi, aby — jak piszą jej autorzy — „uczynić cały problem przystępniejszym”. Tygodnik japoński przedkłada w swych łamach część tych pytań i odpowiedzi. W broszurze dano twierdzącą odpowiedź na pytanie, czy „nie toczy się obecnie w Chinach walka wokół dwóch linii?”. „Wśród kierownictwa — czytamy w broszurze — istnieją dwie linie w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej obecnego okresu. Mao Tse-tung i Czu En-laj spe- cjalnie podkreślają, jakoby Chinom zagrażał w większym stopniu Związek Radziecki, niż imperializm amerykański... Kierując się jedynie troską o swą własną władzę, bez wahania idą oni na współpracę z USA, starając się z jednej strony wykorzystać imperializm amerykański do walki ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, a z drugiej strony chęć, aby USA skłoniły swych własnych przyjaciół do większej ustepliwości wobec Pekinu. Taka tendencja kryje się za słowami o tym, jakoby było to jedną z form ostrej walki”.

Jednakże — jak podkreśla się w broszurze — „towarzysze kierujący się teorią marksistowsko-leninowską uważają, że w danym wypadku idzie o samo istnienie naszego państwa i o generalną linię partii. Określają oni tę linię jako daleko posunięte odchylenie pracownicze”.

W broszurze stwierdza się, że w

wyniku zbliżenia z Waszyngtonem Pekin „osłabia potępienie amerykańskich prowokacji przeciwko DRW”. Broszura omawia także obecną sytuację w Chinach, podkreślając, że „sytuacja w kraju jest niestabilizowana i istnieje możliwość wybuchu nowej rewolucji kulturalnej i nowej walki o władzę”.

Od chwili „rewolucji kulturalnej” — czytamy w broszurze — w Chinach wciąż jeszcze nie znaleziono drogi rozwiązania licznych poważnych problemów istniejących wewnątrz kraju, nie chce się widzieć realnej rzeczywistości i liczy na znalezienie wyjścia z trudnej sytuacji poprzez oparcie się na siłę amerykańskiego imperializmu. Taka polityka musi w ostatecznym rozrachunku doprowadzić do zagłady partii i państwa”.

Autorzy broszury podkreślają, że „polityka zagraniczna stanowi przedłużenie polityki wewnętrznej”. W ciągu ostatniego roku „Chiny nawiązały stosunki dyplomatyczne z licznymi krajami kapitalistycznymi, podczas gdy ich stosunki z krajami socjalistycznymi wciąż się pogarszają. Jeśli nadal będzie się rozwijać taka linia polityki zagranicznej to jest absolutnie oczywiste, że kraj nasz przejdzie z socjalizmu do kapitalizmu”. Polityka taka — mówią dalej autorzy broszury — „nie tylko nie może oznaczać zwycięstwa na froncie polityki zagranicznej, ale wprost przeciwnie, może doprowadzić do zwyrodniczenia naszego państwa”.

Autorzy broszury uważają, że dla wyjścia z „krytycznej sytuacji, w jakiej znajdują się Chiny”, konieczne jest przywrócenie partii jej kierowniczej roli, odrzucenie linii przygotowań wojennych, uznanie błędów rewolucji kulturalnej, uwolnienie działaczy, którym w czasie rewolucji kulturalnej bez żadnych powodów nadano miano „elementów kapitalistycznych”, „buntowników”, „szpiegów”, „wrogów”, zlikwidowanie sytuacji, w której armia zarządza fabrykami i komunami ludowymi i podjęcie szeregu innych radykalnych decyzji w dziedzinie polityki wewnętrznej. Jeśli nie zostanie to zrobione — stwierdza broszura — „wcześniej czy później stanem przed faktem rozpadu naszego kraju na dominia odrębnych klik wojskowych”. (PAP)

Z narodem i dla narodu

Cala historia Polskiej Partii Robotniczej jest w dużej części walką o stworzenie ogólnonarodowego frontu działania o to, co obecnie przybrało kształt Frontu Jedności Narodu.

Mineło właśnie 30 lat od 5 stycznia 1942, kiedy to w Warszawie, w samym apogeum okupacyjnych okrucieństw i zbrodni popełnianych przez hitlerowców na narodzie polskim, powstała Polska Partia Robotnicza. W tym zdawałoby się beznadziejnym okresie, grupa postępowych działaczy polskiego ruchu robotniczego utworzyła partię nie tylko nawiązującą do najbardziej postępowych tradycji komunistycznych, lecz także wnoszącą nowe elementy. Jednym z takich nowych elementów, wynikających z historycznej sytuacji i konieczności, było połączenie walki o wyzwolenie społeczne z ogólnonarodową sprawą walki o wyzwolenie narodu.

Już w pierwszej odezwie...

Polska Partia Robotnicza okresu wojennego była partią kadrową; w lipcu 1944 roku liczyła 20 000 członków. Partia masowa stała się po roku 1945. Żeby więc w czasie okupacji skutecznie urzeczywistniać hasło walki o wyzwolenie narodu, musiała zjednać dla swego programu jak najszersze kręgi społeczeństwa, przedstawicieli różnych warstw społecznych, stojących na gruncie odbudowy Polski odrodzonej, demokratycznej, postępowej. Temu celowi służyć miały zainicjowany przez partię już w chwili jej powstania ruch, zmierzający do stworzenia postępowego i patriotycznego frontu narodowego.

W pierwszej odezwie programowej PPR ze stycznia 1942 roku „Do wszystkich robotników, chłopów i inteligencji!” natychmiastowe rozpoczęcie walki wyzwoleniczej było wymienione jako jedno z głównych zadań. Miano je realizować przez sabotaż, dywersję i partyzantkę. W marcu 1942 PPR powołała do życia konspiracyjną organizację wojskową — Gwardię Ludową, której zadaniem była zbrojna walka z okupantem. W jej szeregach walczyło także wielu bezpartyjnych.

Próby zjednoczenia

Przypomnijmy, że PPR nie była w czasie okupacji jedyną partią i jedyną siłą polityczną działającą na ziemiach polskich. Ale była jedyną partią, która potrafiła właściwie ocenić sytuację i wyciągnąć z niej takie wnioski, które historycznie okazały się najsłuszniejsze. W dążeniu do zjednoczenia w walce z okupantem wszystkich wojskowych i cywilnych sił narodu polskiego, z wyjątkiem organizacji faszystowskich Komitet Centralny PPR zwrócił się w styczniu 1943 z listem otwartym do „londyńskiej” Delegatury Rządu na Kraj, wzywając do współdziałania w ramach frontu narodowego. W następnym miesiącu toczyły się z inicjatywą PPR rozmowy z przedstawicielami Delegatury i Armii Krajowej na temat wspólnej walki z okupantem. PPR stawiała jedynie żądanie „potępienia i przeciwstawienia się przez Delegaturę rozwijającej się zbrodniczej akcji mordów bra tobojących, organizowanych przez reakcję, jak też zaprzestania zbierania nazwisk działaczy i członków PPR przez organy wywiadu organizacji wojskowych Delegatury”. Pro pozycje PPR zostały odrzucone.

Przykład ten jest wymowną ilustracją politycznego i klasowego charakteru walki o stworzenie frontu narodowego. Jest także świadectwem wysiłków partii robotniczej, zmierzających do realizacji tego naczelnego postulatu. I tu historia także przystrygnęła, kto miał rację.

Najpełniej wyraziła swe cele PPR w deklaracjach „O co walczyć”. Pierwsza z nich, tzw. „mała”, sformułowana została 1 marca 1943. W 10 punktach ujmowała główne postulaty zjednoczeniowe partii w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie. Druga,

opublikowana w listopadzie tego samego roku, szerzej i pełniej formułowała te zadania partii i — podobnie jak większość tego rodzaju dokumentów stworzonych przez PPR — postulowała utworzenie szerokiego antyfaszystowskiego frontu narodowego.

Zalążek parlamentu ogólnonarodowego

Wyrazem tych dążeń Polskiej Partii Robotniczej jest powołanie z jej inicjatywy Krajowej Rady Narodowej, której pierwsze konstytucyjne posiedzenie odbyło się w okupowanej Warszawie w noc sylwestrową z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia roku 1944. Tego samego dnia KRN wydała dekret, powołujący do życia Armię Ludową, w której skład weszły: Gwardia Ludowa z oddziałami Związku Walki Młodych, część Milicji Ludowej — zbrojnego organu Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, niektóre oddziały Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej oraz inne mniejsze organizacje.

Zadaniem nowo powołanej AL było zespolenie i ujednolicenie działalności zbrojnej wszystkich sił postępowych pod jednym dowództwem w celu prowadzenia walki z okupantem hitlerowskim w sojuszu i braterstwie broni z ZSRR. Chodziło tu też o cele ściśle wojenne — o większą skuteczność walki oddziałów podporządkowanych jednolitemu kierownictwu. Nie trzeba chyba dodawać, że siłom zbrojnym, podporządkowanym PPR, obca była teoria „stanisław z bronią u nogi”, czy teoria „dwóch wrogów”, polegająca na czekaniu aż dwaj przeciwnicy — to znaczy Związek Radziecki i hitlerowskie Niemcy — wzajemnie się wykrwawia. Wprawdzie olbrzymia większość żołnierzy Armii Krajowej również chciała walczyć, a wiele oddziałów AK rzeczywiście walczyło, jednak dowództwo AK właśnie takie teorie wysuwało i nimi się kierowało.

Po wyzwoleniu

Wyzwolenie postawiło przed partią nowe zadania także w dziedzinie kształtowania celów frontu narodowego. Kraj był zniszczony. Wiele miast polskich leżało w gruzach. Podobny los dotknął olbrzymią część fabryk. Ziemię zachodnią i północną, przywrócone Macierzy, czekały na

nowych gospodarzy. Wyzwolenie narodu stało się faktem, lecz walka o wyzwolenie społeczne dopiero się zaczynała. Były jeszcze w Polsce siły, które liczyły na odwrócenie biegu wydarzeń i na obalenie młodej władzy ludu pracującego miast i wsi. Znow PPR stanęła u steru mobilizując wszystkie postępowe siły do dokonywania demokratycznych przeobrażeń społeczno-gospodarczych.

Kontynuując politykę frontu ogólnonarodowego, PPR w listopadzie 1944 zainicjowała powołanie Centralnego Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Demokratycznych. Stał się on potem zalążkiem Bloku Stronnictw Demokratycznych, skupiającego PPR, PPS, SL i SD, który pod wieloma nazwami przeprowadził w roku 1947 zwycięskie wybory do Sejmu Ustawodawczego. Zanim to jednak nastąpiło, był jeszcze powołany przez Krajową Radę Narodową w czerwcu 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, kontynuujący linię polityczną realizowaną przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, także kładący w swej działalności silny nacisk na idee jedności narodowej.

Idea jedności wciąż żywa

Wszystkim tym posunięciom przewodziła myśl polityczna PPR. Wprawdzie koncepcja frontu narodowego przybrała organizacyjnie kształt tylko dopiero w roku 1952, kiedy to już z inicjatywą PPR, powołano instytucję Frontu Narodowego, jednak idea tego ruchu zrodziła się równocześnie z Polską Partią Robotniczą. Kształtowała się ona najpierw w okupacyjnej walce z najeźdźcą, a potem w tworzeniu nowego kształtu Polski. Od roku 1956 działa w naszym kraju Front Jedności Narodu, którego fundamentem są sojusze robotniczo-chłopski i kierowniczo-rolniczy.

I jeżeli dzisiaj, przy okazji 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, możemy, że PPR jest spadkobierczynią tradycji PPR i kontynuatorką jej zadań i celów, to warto sobie także zdać sprawę z tego, że pośród tych tradycji i celów na jedno z czołowych miejsc wysuwa się idea jedności narodowej. Ta jedność jest nam dzisiaj po-

Dokończenie na str. 4

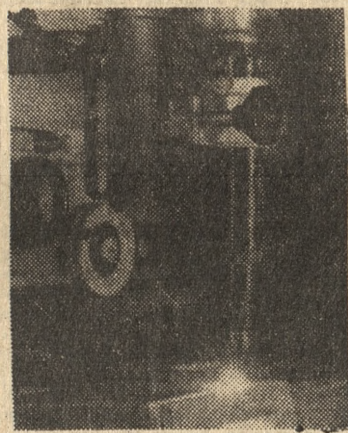
MARIAN FLEJSIEROWICZ

Drezno. O tym mieście nad Łabą można pisać tomy. Zrobili to już przed nami ludzie, których urzekła atmosfera turystycznej metropolii NRD. Nasz, stosunkowo krótki pobyt w Dreźnie, wypełniała wizyta w dzielnicy Weisser Hirsch (Biały Jeleń).

Turystom nieobca jest ta nazwa. Na wysoką skarpe prawego brzegu Łaby można wieść kolejką zębatą, trochę podobną do naszej krynickiej, a na górę, z tarasu sławnej restauracji „Luisenhof” oglądać wspaniałą panoramę Dreznia. Ale Weisser Hirsch to również siedziba jednego z najdoskonalej zorganizowanych instytutów naukowych na świecie, miejsce, którego bramy niezbyt chętnie otwierają się przed dziennikarzami. Mielśmy dużo szczęścia. Przekroczyliśmy próg instytucji, której nazwa brzmi: Forschungsinstitut Manfred von Ardenne* i odbyliśmy rozmowę z samym profesorem Ardenne, którego imię nosi instytut.

W willach, malowniczo rozrzuconych wśród ogrodów, połączonych wijącą się serpentyną drogi wzdłuż doskonałe utrzymanych i zadbanych posesji, mieszczą się poszczególne zakłady instytutu. Naszym celem był najbardziej okazały z budynków i chyba najciekawszy ustrój, posiadający w bramie wejściowej tabliczkę: „Privat”. W tym domu pracuje i mieszka człowiek nazwany „diamentowym mózgiem”, człowiek którego nazwisko w kręgach naukowych świata notowane jest w rzędzie największych współczesnie nam żyjących uczonych potęg: profesor Manfred von Ardenne.

63-letni dzisiaj uczonec miał 16 lat, gdy otrzymał pierwszy patent, 17 lat gdy wydał pierwszą książkę z dziedziny radii, a 23 lata gdy dokonał punktu zwrotnego w rozwoju telewizji. Przed 40 laty, kiedy próba przenoszenia obrazu na odległość była już realna, ale niezwykle kłopotliwa i skomplikowana, nikomu nie znany Manfred von



Na zdjęciu: palnik plazmowy w Instytucie Badawczym Manfreda von Ardenne.

Czołówka wyścigu mózgów

Ardenne wprowadził elektronikę do techniki telewizyjnej. To była rewolucja, oznaczająca początek burzliwego rozwoju telewizji.

Studiował na uniwersytecie berlińskim fizykę, chemię i matematykę. Już w roku 1928 założył w ówczesnej stolicy Niemiec laboratorium fizyki elektronicznej. Prowadził ożywioną działalność naukową, dokonując coraz to nowych odkryć. W maju 1945, tuż po zakończeniu działań wojennych, prof. Arde-

LABA 71

ne i 30 jego najbliższych współpracowników przeniesiono do Związku Radzieckiego, gdzie profesor został dyrektorem Instytutu Fizyki Elektronicznej w Suchumi. Plon 10-letniej pracy w Związku Radzieckim to nagroda państwowa ZSRR za konstrukcję uniwersalnego mikroskopu elektronowego i międzynarodowa lenińska nagroda pokojowa.

Rok 1955 to powrót profesora z jego ludźmi do Dreznia na Weisser Hirsch. Od tej pory instytut rozwija się niemal błyskawicznie włączając się do wszystkich konsekwencji do światowego wyścigu mózgów. W 1960 r. pracowało w instytucie 120 osób. Dzisiaj 500.

Z grubszą biorąc. Instytut koncentruje się na mikroelektronice, technologii promieniowania elektronowego, technice plazmowej, badaniach nad rakiem, zawałami serca, techniką biomedyczną. To tylko najważniejsze działy. W tym instytucie nie prowadzi się w zasadzie badań w klasycznym po dziale specjalności naukowych. Tu wszystkie nauki wzajemnie się przenikają, a wiedzą jest elektronika. Zadaniem Instytutu dreźnieńskiego jest utrzymanie najwyższego światowego tempa w wymienionych dziedzinach. Na razie w pełni się to udaje.

W stylowo urządzonej sali nie czekamy na profesora, który kończy w gabinecie rozmowę z współpracownikami. Jeden z asystentów profesora dyktowany fizyk S. Reball wyjaśnia nam w tym czasie przy czyni, decydujące o powodzeniu przedsięwzięcia badań. Po mijając już nie budzący nieczyj wątpliwości fakt najwyższej fachowości pracowników naukowych, godne odnotowania są proporcje członków aka-

demii nauk do reszty pracowników, jak 1:10. Tu nie ma czasu na stawianie ze swoim pomysłem w kolejce do kogoś, kto zacznie pomysłowi nadawać w podręcznym warsztacie realne kształty. W Instytucie von Ardenne średnio 10 ludzi: laborantów, kreślarzy, mechaników i innych specjalistów natychmiast wkracza do akcji. Instytut wypracował sobie szczególny styl. Każdy pomysł lub zrealizowane zamówienie przez myśl puszka instytutu wtedy, gdy opracowano i sprawdzono technologię, pozwalającą na tychmiastowe wdrożenie do produkcji. Wiele zakładów NRD-owskich, tych które są wizytówką nowoczesnego przemysłu republiki, korzysta z opracowań Instytutu von Ardenne.

Wielką pasją profesora jest od lat również biomedycyna. Poszukiwania broni przeciwrakowej w sojuszu medycyny z elektroniką i walka z trapiącymi cywilizowane narody chorobami układu krążenia, są tu tak na poziomie absolutnej czołówki światowej. Drukowaliśmy niedawno na łamach „Głosu” informacje o rewelacyjnym odkryciu profesora Ardenne w walce z zawałami.

Trudno byłoby zliczyć wszystkie przedmioty, jakimi prasa całego świata obdarzyła prof. Manfreda von Ardenne. Od „diamentowego mózgu” naszych czasów, poprzez „człowieka pełnego genialnych myśli” aż po „najgroźniejszego wroga raka”. Prof. Ardenne i jego instytut nie schodzą z łamów światowej prasy. Obok prób rzeczowego pokazania niezwykłych osiągnięć tego człowieka i prezentowania efektów badań i najnowszych odkryć, nie brak i takich, którzy sięgając do pochwały profesora krzyczą na za chodzie wielkimi literami magazynów: „czerwony baron walczy z rakiem”.

Dla takich drzwi Instytutu są zamknięte. Manfred von Ardenne z powodu bardzo ograniczonych możliwości czasowych przyjmując dziennikarzy rzadko, najchętniej z krajów demokracji ludowej. Nie przypominał sobie Polak w przed nami. W Polsce jest nie dość znany. Może dlatego światowej sławy uczonej udzielił nam wywiadu. Przeczytacie go wkrótce.

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE

* Instytut Badawczy Manfreda von Ardenne.

Wizyta dobiega końca. Matka ubiera bobasa w swe terek, otula wełnianą chustką. Lekarz stawia stempel na kartce recepty i informuje o sposobie podawania leku.

— To ile płacę?

— Wizyta w przychodni jest bezpłatna. Musi pani tylko po starać się o zaświadczenie z gromadzkiej rady o tym, że ma prawo do świadczeń i ile osób ma na utrzymaniu.

— A za lekarstwo w aptece?

— Za lekarstwo będzie pani płacić 30 procent ceny. Proszę tylko pamiętać o zaświadczeniu.

Kiedy drzwi za pacjentką się zamykają próbujemy z dr. Eugeniuszem Błaszczkiem — kierownikiem Przychodni Rejonowej w Książu (pow. Śrem) zebrać uwagi, jakie nasunęły się podczas pierwszych dni przyjmowania zwiększonej — o nieubezpieczonych do tąd rolników — liczby pacjentów. Rejon tu duży, obejmujący 7 800 osób, w tym 3/4 ludności wiejskiej. Dr Błaszczek wspomina o niezwykle istotnej potrzebie objęcia powszechnym, systematycznym leczeniem mieszkańców tego terenu, z uwagi na często występujące tu na wsiami zaniechania przypadki gośca czy nawet gruźlicy. Lekarza zwykło się bowiem w wiejskich rodzinach wzywać do dziecka, do mężczyzny w sile wieku, który zaniedbał w okresie wzmogionych prac polowych lub... w przypadkach agonalnych. Ogromne więc pole do działania zapobiegawczo-leczniczego, które pozwoli uchwycić chorobę w momencie, gdy można je

Na przyjęcie nowych pacjentów

Z wizytą w wiejskich ośrodkach zdrowia

szcze zapobiec nieszczęściu lub trwałemu kalektwu.

— Czy liczba pacjentów wyraźnie wzrosła?

— Na razie nie. Wynika to chyba z pewnej dezinformacji. Rolnicy nie zostali dokładnie i na czas powiadomieni o tym, kto i na jakiej podstawie ma prawo korzystać z bezpłatnych usług. Pytania, podobne do tych, które zadała przed chwilą pacjentka, powtarzają się również jeszcze przed wizytą w Przychodni. Sądząc, że byłoby dobrze, gdyby wspomniane zaświadczenia zostały wydane zbiorowo, np. na zebraniach gromadzkich. Na razie jednak przyjmujemy pacjentów bez takich zaświadczeń. Można jednak przewidzieć, że nie wszyscy będą tak obowiązkowi i przewidujący, by się w nie zaopatrywać na czas. A przecież choroby się nie planuje, najczęściej przychodzi niespodziewanie...

W poczekalni Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Zanie myśli (pow. Środa) o godz. 10 rano — trzy osoby. Dr Maksymilian Rajewski nie przewiduje — na podstawie liczby wizyt z ubiegłego dnia — większego „tłoku” również w godzinach późniejszych. Ma jednak już teraz, rano, czterech zgłoszonych wizyt domowych. Do południa będzie ich na pewno o wiele więcej.

— I w tym cały nasz kłopot — mówi dr Rajewski; od dawna mamy trudności z dojazdami chorych. Od 10 lat upomi-

namy się o własny środek lokomocji, niestety — bezskutecznie. Jesteśmy zatem zżeni na dobrą wolę kierowców dwóch taksówek. Trudno się im dziwić, że nie zawsze oferują nam swoje usługi zgodnie z naszymi życzeniami. Samochód obiecany nam na sesji GRN już 3 lata temu. Przy zwiększonej liczbie pacjentów trudno będzie bez ułatwionej dojazdu podołać obowiązkom.

Dr Leszek Legens — kierownik Ośrodka Zdrowia w Żerkowie (pow. Jarocin) od 12 lat obsługuje swój bez mała 7 000 rejon sam, mając do pomocy jedną pielęgniarkę. Największą trudność w otoczeniu należyta opieką zwiększonej liczby pacjentów upatruje w braku personelu. Do Żerkowa niełatwo, jednak kogoś nowegością, jako że sprawa otrzymania mieszkania przedstawia się tu raczej dość beznadziejnie, ponieważ miasto nie prowadzi własnej gospodarki lokalowej. Mieszkanie trzeba sobie kupić — o ile się je znajdzie. Na to — szczególnie pielęgniarek — nie stać. Kwestia mieszkaniowa zatem stanowić powinna główny przedmiot troski miejscowych władz.

W Przychodni Rejonowej w Miłosławiu (pow. Września) godziny przyjęć już zakończone. Teraz na biurku

kierownika dr. Edwarda Wędrzychowicza dzwoni telefon. Kolejna prośba o wizytę.

— Jeszcze częściej — mówi doktor — wydzwania telefon w Pogotowiu. A liczba wezwań w tej placówce na pewno wzrosła. Tę sytuację mogłoby nieco zmienić wprowadzenie ryczałtów na dojazdy lekarza do chorych własnym samochodem. Obecnie pacjentom bardziej opłaca się wezwać karetkę Pogotowia niż płacić za tak sówkę, która przywoła lekarza. Nie każdemu chce się załatwiać formalności związane z otrzymaniem zwrotu tego kosztu w Wydziale Zdrowia, ale są i tacy, którzy to załatwiają. Sądząc, że wspomniany ryczałt byłby mniej kosztowny niż te zwroty, a ponadto odciążałby Pogotowie, Myślę też, że zreformowaniu powinna ulec liczba godzin pracy lekarza w przychodni rejonowej czy wiejskim ośrodku. Obowiązujące obecnie 9 godzin powinno się obecnie zwiększyć do dopuszczalnych 11 i pół.

A jak radzą sobie ze zwiększonymi obowiązkami powiatowe władze służby zdrowia? Rozmawiamy na ten temat z dr. Barbarą Siwińską — kierownikiem Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Śre-

ki wprowadzonej ostatnio prawidłowej segregacji chorych, oczekujących na miejsce. Jest to możliwe dzięki otwarciu przyszpitalnych poradni czterech podstawowych specjalności. Chory jest tam dozorowany nieomal tak jak w szpitalu, przechodząc ambulatoryjnie wszystkie badania wstępne. Poradnie te są również konsultantami dla przychodni rejonowych. To znacznie skraca okres diagnostyczny, a zatem — czas pobytu w szpitalu. Scentralizowano też pracownie EKG i laboratorium analityczne, co daje podobne efekty.

W powiecie jarocińskim natomiast uważa władz koncentruje się obecnie na zwiększeniu liczby wiejskich ośrodków. Jeden z nich — przeznaczony właśnie dla rolników — stanie w najbliższych dniach uruchomiony w Domu Socjalnym Krotoszyńskich Zakładów Ceramicznych w Witaszynie. W Mieszkowie i Boguszyńcu urządzi się nowe ośrodki w pomieszczeniach, przejętych po zlikwidowanych gromadzkich radach. Trwają również rozmowy z kandydatami na objęcie nowych stanowisk lekarzy rejonowych, co oczywiście — jak wszędzie — wiąże się ze sprawą mieszkań. Pozostałe wnioski, wysuwane przez lekarzy wiejskich powinny jak najszybciej stać się przedmiotem nowych zarządzeń władz wyższego szczebla.

WANDA CHILA

Prywatne wyjazdy turystyczne do wszystkich krajów

Pod powyższym tytułem wydrukowała „Trybuna Ludu” 2 stycznia br. wywiad z dyrektorem Departamentu Zagranicznego Ministerstwa Finansów, Edmundem Zawadzkiem, w związku z nowymi wytycznymi Ministra Finansów dla NBP w sprawie zakupu dewiz na prywatne wyjazdy turystyczne za granicę. Wywiad ten przedrukujemy z niewielkimi skrótami.

— Jakże zmiany zachodzą w turystyce wyjazdowej do krajów socjalistycznych?

— Najważniejszą sprawą i rewelacyjną nowością jest umowa Polski z NRD o bezpaszportowym przekraczaniu granicy. Obywatel polski — bo nim się tu tylko zajmujemy — może przekraczać granicę NRD na dowód osobisty, ile razy zechce. Może wymienić też każdą kwotę pieniędzy polskich na marki. Wobec nieścisłości, jakie zakradły się w prasie, chcę przypomnieć, że za 1 markę płaci się 4,78 zł. Przy nabywaniu środków płatniczych pobiera się jednakże opłatę turystyczną, w wysokości 30 proc. wymienianej kwoty. Tak więc łącznie z tą opłatą za 1 markę obywatel płacić będzie 6,21 zł.

Chcę zaznaczyć, że wymiana pieniędzy należy dokonywać wyłącznie w polskich punktach wymiany walut, których jest już ponad 400. Jeśli polski podróżny znajdzie się na terenie NRD tranzytem, może tam dokonać wymiany 150 zł z tym, że przed wyjazdem z Polski winien się zapatrzeć w tzw. talon NBP.

— A jeśli turysta nie wyda całej wymienionej kwoty?

— Po powrocie może otrzymać pełny zwrot kosztów poniesionych przy wymianie nie wydawkowanych pieniędzy. A więc także z uwzględnieniem opłaty turystycznej, czyli za 1 markę — 6,21 zł. Podstawą dla dokonania wymiany będzie kwit jakiegoś otrzymującego w placówce wymieniającej pieniądze.

— Nowości przy wyjazdach do innych krajów należących do RWPG...

— Po zawarciu podobnej jak z NRD umowy z Czechosłowacją — czy jakimkolwiek innym krajem socjalistycznym, natychmiast zniesiona zostanie górna granica wymienianych pieniędzy. Na razie, wyjeżdżając do krajów socjalistycznych, można wymienić środki płatnicze do równowartości 7 tysięcy zł. Niezaletnie od tego można wymienić po 150 zł w krajach tranzytowych (na talon NBP). Do dam, że z owych 7 tysięcy złotych można również część przeznaczyć na walutę krajową, przez które się przejeżdża. Np. jadąc do Bułgarii przez Czechosłowację i Węgry — turysta może wymienić łącznie 7 tys. zł, z tego po tysiącu na walutę czeskosłowacką i węgierską. Dowolnie.

Istotną nowością jest to, że opłata turystyczna pobierana przy wymianie środków płatniczych do wszystkich krajów RWPG obniżona została z 50 do 30 proc. Zniesione zostało ograniczenie co do częstotliwości wyjazdów i wymiany pieniędzy do wszystkich tych krajów.

— Czytelnicy nasi w listach do redakcji postulowali podwyższenie górnej granicy wysokości kwoty, jaką można wymienić jadąc turystycznie do Jugosławii.

— Postulat ten został pozytywnie załatwiony. Jadąc indywidualnie do Jugosławii, tu

rysta będzie mógł wymienić kwotę równoważącą 80 dolarów. Dotychczas było to 60 dolarów. Zmianę tę podyktowała nam aktualna sytuacja w Jugosławii, gdzie podróżni pewne usługi turystyczne. Ponieważ jednak środki dewizowe są ograniczone, a chętnych na wyjazd ogromnie dużo, utrzymane zostały na razie dotychczasowe zasady przydziału środków płatniczych. Do Jugosławii zatem można się wybrać raz na dwa lata, a stania o wyjazd trzeba czynić w związkach zawodowych.

— Czy w roku 1972 rozwinię się turystyka wyjazdowa do innych krajów interesujących nas obywateli?

— Owszem. Np. do krajów arabskich, a nawet niektórych azjatyckich, można będzie je-

GO NIKOZI - inni

chać bez większych ograniczeń. Planuje się organizację licznych wycieczek, jak też za bezpieczeństwa środki na wyjazdy indywidualne do Egiptu, Syrii czy innego kraju blisko wschodniego, nawet do Tunezji, można będzie wymienić złote polskie na tamtejszą walutę do równowartości 15 dolarów na jeden dzień pobytu, z tym, że ogólna kwota nie może przekraczać 250 dolarów.

— Pozostają jeszcze kraje kapitalistyczne...

— Tak jest. W planie na rok bieżący zabezpieczone zostały znacznie większe kwoty środków płatniczych na zbiorowe i indywidualne wyjazdy do krajów kapitalistycznych. Podam dla wyjaśnienia kilka przykładów. Jeśli ktoś wyjeżdża dotychczas do jakiegokolwiek kraju zachodniego na

zawsze zaproszenie otrzymywał „kieszonkowe” równoważące 5 dolarów. Obecnie będzie mógł otrzymać kwotę równoważącą 10 dolarów.

Nie to jest chyba najważniejsze. Po raz pierwszy bowiem zabezpieczone zostały znaczne środki płatnicze na grupowe i indywidualne (bezzaproszeniowe) wyjazdy turystyczne do krajów kapitalistycznych. Grupowe wyjazdy załatwiają biura podróży, jak np. „Orbis”, tam też można uzyskać wszelkie szczegółowe informacje dotyczące opłat. Poinformuje natomiast o zasadach przydziału dewiz na wyjazdy indywidualne. Otóż turysta będzie mógł wymienić — wnosząc odpowiednią opłatę turystyczną — kwotę równoważącą 100 dolarów.

Zdajemy sobie sprawę, że środki dewizowe mamy ograniczone, a zainteresowanie zagranicznymi wjazdami w Polsce ogromne. Przyjmiemy więc na razie zasadę, że o przydziale środków płatniczych na wyjazd do krajów kapitalistycznych (owych 100 dolarów) można się będzie starać raz na trzy lata. Rozdziału tych środków natomiast dokonywać będą — podobnie jak przy wyjazdach do Jugosławii — związki zawodowe.

— Od kiedy już w praktyce obowiązują będą ostatnie wytyczne Ministra Finansów dotyczące wyjazdów do krajów kapitalistycznych?

— Wkrótce. W ciągu najbliższych miesięcy w oparciu o te wytyczne NBP wyda odpowiednie instrukcje dla swoich placówek wymiany walut oraz wejdzie w kontakt z biurami podróży i związkami zawodowymi. Potem wypadnie już tylko życzyć szczęśliwej podróży...

Rozmawiała: **KRYSTYNA KOSTRZEWA**

PKO się wycofała

We wtorkowym numerze „Głosu” (4 bm.) zamieścił przedruk dwóch felietonów z „Życia Warszawy” pod wspólnym tytułem „Dopisywanie odsetek w PKO”. Obie te pozycje — przypominamy — krytykowały nowy przepis PKO w sprawie dopisywania odsetek do książeczek oszczędnościowych.

Wczorajsze „Życie Warszawy” wydrukowało list dyrektora Centrali PKO, mgr. Jerzego Wierzbowskiego, który redakcja zapatrzyla tytułem „Rozsądek zwyciężył w PKO”. Z listu tego cytujemy najistotniejsze fragmenty:

„Powszechna Kasa Oszczędności prowadzi blisko 25 mln rachunków oszczędnościowych, na których statystycznie w każdym dniu dokonywanych jest około 800 tysięcy różnych operacji bankowych. Do obowiązków PKO należy również rozliczenie klientów z tytułu należnych odsetek i premii. W tym roku ogólna suma odsetek i premii wyniesie około 4 mld złotych, a ilość operacji z tym związanych sięgać będzie około 18 mln.

Dotychczas, w pierwszych miesiącach każdego roku, następowało wielkie spiętrzenie ilości rozliczeń z tego tytułu (...). W tym roku po raz pierwszy rozwiązano problem prowadzenia tytułem próby dopisywania odsetek według z góry ustalonych terminów. Inicjatywa w tym zakresie wyszła zresztą od samych klientów. Niektórzy właściciele książeczek oszczędnościowych zwracali uwagę, że termin dopisu odsetek jest im obojętny i chętnie zastępują się do terminu proponowanego przez PKO, jeżeli zapewni im to szybkie załatwienie. Termin dopisywania odsetek do książeczek nie ma bowiem wpływu na bieg oprocentowania. Odsetki dopisywane są na rachunku klienta w dniu 31 grudnia każdego roku i od pierwszego dnia następnego roku procentują tak jak wkład.

Musimy przyznać, że informacje jakie w tej sprawie ukazywały się w prasie, zostały zredagowane niefortunnie i stały wywołują reakcje. Chcemy zapewnić, że nie mogło być mowy o jakimkolwiek przymusie składania książeczek w podanych przez oddziały PKO terminach, bowiem PKO stosuje zawsze metodę zwracania się do klientów z propozycjami, pozostawiając prawo wyboru w zakresie każdej ze świadczonej usługi. Biorąc jednak pod uwagę ostatnio wyrażone opinie, że planowe dopisywanie odsetek mogłoby być w odczuciu klientów uszczerp-

kiem ich praw, Powszechna Kasa Oszczędności — uwzględniając odmiennie stanowiska — nie zastosowała planowych terminów nawet w trybie dobrowolnym, lecz pozostała przy dotychczasowych zasadach organizacyjnych w zakresie dopisywania odsetek.

Tak więc dopisywanie odsetek w książeczkach oszczędnościowych dokonywane będzie zawsze w takim czasie, który odpowiada klientowi — w wybranym przez niego terminie w ciągu roku (...).

(...) Powszechna Kasa Oszczędności pragnie nadmienić, że dołoży wszelkich starań, aby odsetki w książeczkach, składanych przez klientów w najdogodniejszych dla nich terminach, dopisywane były w jak najkrótszym czasie”.

J. SIEMIONOW 13 mgień wiosny

— Czyżby ja się tak zmienił — zapytał Stirlitz i automatycznie potarł ręką brodę; nie goił się od dwóch dni i zarost wyrósł mu już spory.

— Po co wzywa mnie numer siódmy? — powtórzył Zygfryd.

— Czyś ty zwiariował?

— Milczcie! — wrzasknął Becker i zatrzaskały ciężkie drzwi.

Stirlitz usmiechnął się i usiadł na metalowym, przysrubowanym do podłogi taborecie.

Drzwi celi otworzyły się. Na progu stał Zygfryd. — Nie siedzieć — krzyknął. — Chodźcie dookoła! I zanim zamkną drzwi upuśćcie na podłogę małeńkie kartuszki.

Stirlitz podniósł papiera: „Jeśli pan nie powie, że mój ojciec okopywał i przycinał pańskie róże, obiecuję bić pana lekko tak, żeby się pan mógł dłużej trzymać. Kartkę proszę zjeść”.

Stirlitz poczuł nagle ulgę: czyjaś głupota jest zawsze śmieszna. Znowu spojrzął na zegarek. Muellera nie było już trzy godziny.

„Dziewczyna milczy — pojął Stirlitz. — Albo oni konfrontują ją z Pleischnerem. To nie jest niebezpieczne — oni nic nie wiedzą nawzajem o sobie. Ale coś mu jednak nie wyszło. Widocznie stało się coś, co zwiększa moje szanse, a na razie przynajmniej daje mi trochę czasu”.

Chodził powoli po celi, przypominając sobie wszystko co miało związek z tą walką. Tak, istotnie chwycił ją w lesie, gdy Erwin pośliznął się i o mało co nie upadł. To było w nocy przed bombardowaniem. Jedyny raz.

Bengalski „Tygrys”

„TYGRYS” — pod takim pseudonimem znali go współbojownicy o prawa narodu bengalskiego. Obecny przywódca Ligi Awami — szejkh Mudżibur Rahman ma — zgodnie z oświadczeniem prezydenta Pakistanu, Bhutto — zostać zwolniony z aresztu do mowego i po przeszło 9 miesiącach pozbawienia go wolności spodziewany jest jego powrót do Dhaki — tym razem już nie stolicy prowincji Pakistanu Wschodniego, ale stolicy niepodległego państwa Bangla Desz. Dla obywateli Bangla Desz — Rahman zawsze stanowił symbol nieustępliwej, patriotycznej walki o prawa swego narodu, był i jest najpopularniejszym politykiem, największym wodzem.

Mudżibur Rahman urodził się 17 marca 1920 r. w małym wschodniopakijskim miasteczku Tongipara. W 22 roku życia rozpoczął studia w islamskim college'u w Kalkucie na wydziale sztuk wyzwolonych. W tym samym czasie rozpoczęła działalność w szeregu powstałej właśnie Ligi Muzułmańskiej. Po powrocie z Kalkuty Rahman odbywał studia na wydziale prawa Uniwersytetu w Dhace. W roku 1947, gdy powstał Pakistan, Rahman zmienił swe zapatrywania na jedność państwa muzułmańskiego, zatem występuje z Ligi Muzułmańskiej i staje się rzecznikiem praw Bengalczyków.

Za swą działalność szejkh Rahman skazany zostaje w 1949 r. na trzy lata więzienia. Po wyjściu na wolność Rahman rozpoczyna bardzo aktywną działalność w utworzonej właśnie Lidze Awami. Zostaje wybrany do Zgromadzenia Prowincjonalnego. W latach 1958—1962 na mocy decyzji Ayub Khana — ówczesnego prezydenta — Rahman dwukrotnie trafia do więzienia.

Rok 1966 był rokiem przełomowym w działalności Ligi Awami. Wówczas to Mudżibur Rahman przedstawił konkretny 6 punktowy program polityczny stawiający wyraźnie uzyskanie ograniczonej autonomii Pakistanu Wschodniego. Zakładał on, że prowincja ta miałaby własną walutę, własny system podatkowy oraz swobodę w dziedzinie handlu zagranicznego. Polityka zagraniczna i obrona podlegałyby rządowi centralnemu. Projekt ten został oczywiście odrzucony przez ówczesnego prezydenta Pakistanu — Khana, a rok później Rahman i 33 innych przywódców Bengalczyków zostaje uwięzionych. W Pakistanie Wschodnim rozpoczęły się rozruchy i prezydent Ayub Khan zmuszony został — by przywrócić spokój — uwolnić aresztowanych.

W roku 1970 Liga Awami zdecydowanie wygrywa wybory uzyskując większość w Zgromadzeniu Narodowym i zgromadzeniach prowincjonalnych. Rahman odniósł pełny sukces. Prezydent Yahya Khan przybywa do Dhaki na rozmowy z Rahmanem, który przedstawił mu swe żądania w sprawie autonomii Pakistanu Wschodniego. Rozmowy te okazały się z punktu widzenia Islamabadu bezowocne i prezydent Khan wydaje rozkaz aresztowania Rahmana i wejścia wojsk pakistańskich w celu zdławienia rebelii. Mimo nieobecności szejka Rahmana, jego zwolennicy przekształcili ruch o autonomię w ruch o całkowitą niepodległość. Wybuchła wojna domowa, która na skutek polityki Yahya Khana przekształciła się w konflikt zbrojny całego subkontynentu indyjskiego.

Przez cały ostatni okres pod czas którego szejkh Rahman przebywał w więzieniu niewiele wiadomo o jego losie. Według pewnych niepotwierdzonych pogłosek wytoczono mu proces o zorganizowanie wojny przeciwko Pakistanowi. Były poważne obawy o życie więzionego przywódcy Ligi Awami.

Nowy prezydent Pakistanu — Bhutto bezpośrednio po przejęciu władzy 21 grudnia ub. roku oświadczył, że Mudżibur Rahman został przeniesiony z więzienia do aresztu domowego. Teraz — zgodnie ze słowami Bhutto — ma zostać całkowicie zwolniony. Byłby to nader ważki krok w kierunku złagodzenia sytuacji na kontynencie indyjskim i znalezienia racjonalnego rozwiązania

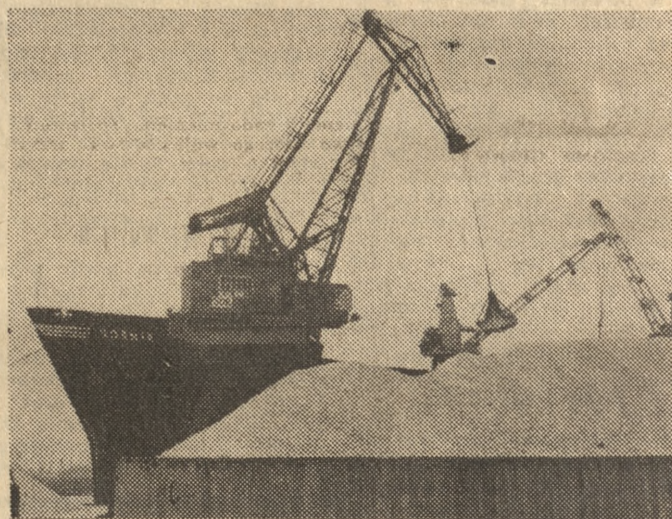
politycznego. Wiadomo przy tym, że głównym celem jaki obrał sobie prezydent Bhutto w chwili obecnej jest utrzymanie jedności Pakistanu. Dla przywódców Bangla Desz sam fakt, iż Bhutto rozmawia z Rahmanem — czkwiakiem, którego Yahya Khan uważał za zdrajcę, co więcej ogłasza wręcz jego wolność — jest równoznaczny z uznaniem w pewnym sensie niepodległości Bangla Desz. (Interpress)

Technikum dla pracujących robotników w Poznaniu

Po Warszawie i Bytomiu także w Poznaniu rozpocznie z dniem 1 lutego działalność technikum dla przodujących robotników.

Nowa placówka przeznaczona jest dla robotników, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych z 10-letnim stażem pracy, odpowiadającym kierunkowi nauki w technikum. Przyszli słuchacze muszą wyróżniać się aktywną postawą społeczno-polityczną i zawodową oraz nie mogą przekroczyć w zasadzie 40 roku życia. Nauka w technikum będzie trwała dwa lata, a zajęcia odbywać się będą w trybie stacjonarnym. Robotnikom, którzy podejmą naukę, przysługuje płatny urlop szkoleniowy, wynagrodzenie miesięczne, obliczone na podstawie przeciętnego zarobku z 12 miesięcy i wszystkie uprawnienia pracownicze.

W bazie eksportu siarki



Na zdjęciu: M/S „Górnik” w porcie gdańskim podczas załadunku siarki dla Włoch.

CAF — fot. Uklejewski

W 30 rocznicę PPR

Dokończenie ze str. 3

trzeba już nie do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, które od dawna stały się faktem. Jest nam potrzebna po to, by Polska była krajem silnym, a jego obywatele ludźmi kulturalnymi i zasobnymi. I do tego celu tak że prowadzi nas dzisiaj partia.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

„Chwileczkę — pomyślał Stirlitz. — Przed bombardowaniem... A po bombardowaniu stałem tam moim samochodem... Tam stało wiele samochodów... i był wielki zator spowodowany akcją straży pożarnej. Dlaczego się tam znalazłem? Na mojej zwykłej trasie droga była zamknięta. Zażądałem, żeby wezwano tych ludzi z kordonu policyjnego, którzy mieli dyżur tego rana. To znaczy, że znalazłem się tam dlatego, iż zawróciła mnie z mojej zwykłej drogi policja. Wśród materiałów była fotografia walizek, które ocalały po bombardowaniu. Rozmawiałem z policjantem i pamiętam jego twarz, a on powinien pamiętać mój znaczek. Pomogłem przenieść walizkę, niech on temu spróbuje zaprzeczyć. A ja zażądałem konfrontacji. Powiem, że pomogłem płaczącej kobiecie przenieść łóżeczko dziecięce: ona też to potwierdzi, takie rzeczy się zapamiętuje”.

Stirlitz zabębnił w drzwi pięściami, drzwi otworzyły się, na progu stało dwóch strażników. Trzeci, Zygfryd przeprowadził obok celi Stirlitza człowieka z wiadrem w rękę. Twarz człowieka była okaleczona, a Stirlitz poznał osobistego szofera Bormanna, tego, który nie był agentem Gestapo i który prowadził samochód wtedy, gdy on — Stirlitz — rozmawiał z szefem kancelarii partyjnej.

— Zadzwonię natychmiast do Gruppenfuhrera Muellera. Powiedzieć mu, że przypomniałem sobie! Poproście, żeby zaraz zszedł do mnie!

„Pleischnera jeszcze nie przywieźli. To raz. Z Kaet się nie udało. To dwa. Mam tylko jedną szansę, żeby się uratować. Czas. Czas i Bormann. Jeśli się nie pospieszę Mueller wygra”.

— Dobrze — powiedział strażnik — zaraz zamelduję.

Z przytłuku dla niemowląt wyszedł żołnierz, przeszedł na drugą stronę ulicy i wszedł do piwnicy zburzonego domu. Na skrzyni siedziała Kaet i karmiła syna.

— No i jak? — zapytała go.

— Złe — odpowiedział Helmut. — Trzeba czekać pół godziny. Teraz odbywa się karmienie dzieci i wszyscy są zajęci.

— Poczekamy — uspokoiła go Kaet. — Poczekamy... Skąd oni mogą wiedzieć gdzie my jesteśmy?

Piłkarze ręczni Grunwaldu inaugurują drugą rundę

Bardzo wcześnie bo już w sobotę 8 bm., rozpoczyna się druga runda rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Wśród ośmiu zespołów walczących o zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1972, znajduje się również przedstawiciel Wielkopolski — Grunwald Poznań.

Sezon mistrzowski 1971/72 piłkarzy ręcznych, jest z uwagi na przygotowania reprezentacji Polski do Igrzysk Olimpijskich w Monachium, bardzo krótki. Drużyny rozegrają zaledwie po 14 spotkań i to w dwóch rundach. Skończy się sezon 15 stycznia. Wtedy ci, którzy nie zdecydowali się na grę systemem czterorundowym, z jeżdżącym wyścigiem członków kadry olimpijskiej. Wtedy ci, którzy nie zdecydowali się na grę systemem czterorundowym, z jeżdżącym wyścigiem członków kadry olimpijskiej.

Drugą rundę rozgrywek, poznańscy Grunwald rozpoczyna na czwartej pozycji. Nie jest to zbyt

wysoko, zważywszy na fakt, że poznaniacy w ubiegłym roku zdobyli tytuł mistrza Polski, ale nie można zapominać, że start w tego rocznym sezonie miał Grunwald bardzo kiepski. Zespół osłabiony brakiem kilku czołowych zawodników m. in. Dybala, przegrał pierwsze trzy mecze i wydawało się, że widmo klęski zawisło nad tym sympatycznym zespołem. A jednak poznaniacy pod wodzą trenera Aleksandra Wierzanowskiego, zdołali przełamać kryzys i wygrali pozostałe cztery mecze, wyprzedzając się jednocześnie ze strefy spadkowej.

Układ spotkań w drugiej rundzie jest dla Grunwaldu bardzo korzystny. Na siedem meczów aż pięć gra na swoim terenie. W najbliższą sobotę i niedzielę, czwarty i piąty mecz, poznaniacy rozegrają na wyjazdach. 28 bm. spotkają się w Gdańsku z miejscową Lechią, zaś 30 w Łodzi z Aniną.

Jak już wspominaliśmy na początku, Grunwald zajmując obecnie czwarte miejsce w tabeli i od prowadzącego Śląska dzieli go różnica 4 punktów. Nie jest to dużo, zwłaszcza, że poziom większości drużyn jest wyrównany i wszystko jeszcze jest możliwe.

A oto aktualna tabela I ligi po rundzie jesiennej:

1. Śląsk	7	12	135-100
2. Apilana	7	19	146-92
3. Sparta	7	9	131-144
4. Grunwald	7	8	120-132
5. Stal	7	7	119-113
6. Spójnia	7	4	101-125
7. Wybrzeże	7	3	83-112
8. Lechia	7	3	94-121

dalekopisem

I LIGA HOKEJOWA

W środowej rewanżowej serii spotkań ekstraklasy hokejowej tylko jednej drużynie udało się powtórzyć wtorokowy sukces. Jest to ŁKS, który tym razem odniósł jeszcze bardziej przekonujące zwycięstwo nad Baldonem 5:1. Lider tabeli po wysokim wtorokowym zwycięstwie w Toruniu, tym razem uzyskał tylko remis 3:3. Hoceiści GKS Katowice z nawiazką zrewanżowali się Zagłębiu za porażkę i rewanż wygrali 6:2. Udało się również rewanż bydgoskiej Polonii, która w Tychach pokonała tamtejszy GKS 3:2. Stoleczna Polonia natomiast po porażce 1:6, w gronie zremisowała w Oświęcimiu miejscową Unię 3:3.

ZWYCIĘSTWO KOZYKAREK WISŁY

W meczu o Puchar Europy koszykarki Wisły pokonały jugosłowiański zespół Zvezdnicar Sarajewa 81:61 (34:22).

BACHLEDA NA 5 MIEJSCU

W jugosłowiańskiej miejscowości Kranjska Gora rozegrano w środę narciarski slalom gigant mężczyzn, zaliczany do punktacji Pucharu Europy. Startowali w nim także reprezentanci Polski. Najlepiej spisał się nasz as atutowy Andrzej Bachleda, który w łącznej punktacji dwóch przejazdów zajął 5 miejsce w czasie gorszym od zwycięzcy — Szwajcara Werne Mattle o 3,98 sek.

SLALOMY GIGANTY NA KASPROWYM

Na Kasprowym Wierchu odbyły się dość trudnych warunkach — przy padającym gęsto śniegu, klasyfikacyjne slalomy giganty kobiet i mężczyzn.

Konkurencja kobiet zakończyła się nieznacznym zwycięstwem mistrzyni Polski Marii Krol.

Wśród mężczyzn bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy WKS. Pod nieobecność naszych najlepszych zjazdowców, którzy wyjechali na cykl zawodów o Puchar Europy i Świata, najszybszy był Tadeusz Kaim.

W Sapporo zima w pełni

Redakcja sportowa PAP połączyła się 5 bm. telefonicznie z komitetem organizacyjnym igrzysk. Przy telefonie członek Komitetu P. Nitakamo.

— Zainteresowanie Zimowymi Igrzyskami w Sapporo b. duże. Do Sapporo przyjeżdżają wiele osób, m. in. cesarz Hirohito z małżonką. Spodziewamy się także kilkudziesięciu tysięcy zagranicznych turystów, przede wszystkim z USA. Dodatkowa atrakcja to tradycyjny festiwal śniegu.

— Jaka pogoda w Sapporo?

— Dzisiaj, w środę od rana pada śnieg. Temperatura minus 3 stopnie. Zimą powitaliśmy z prawdziwą radością. Dostawnie spadł nam ciężar z serca. Dostawnie nas bowiem wiadomości z Europy o fatalnej sytuacji w Alpach szwajcarskich, austriackich i francuskich. Baliśmy się, że i u nas będzie podobnie. Na szczęście na stokach gór Teine i Eniwa, na których rozgrywane będą zawody narciarskie, bobslejowe i saneczkarskie, pokrywa śnieżna wynosi już ponad metr. Dobre warunki są także na skoczniach Miyanomori i Okurayama.

— Jak przyjęto w Japonii sukcesy skoczka Kasayi

— W ciągu kilku dni stał się on bohaterem narodowym. Wszystkie gazety zamieszczają jego zdjęcia. Prasa japońska jest jednak ostrożna w stawianiu olimpijskich horek. Podkreśla się, że za miesiąc w Sapporo Norwegowie, reprezentanci NRD, CSRS, ZSRR i Polski będą z pewnością groźniejsi niż podczas ostatnich konkursów na skoczniach Austrii i NRF. W każdym bądź razie olimpijska rywalizacja zapowiada się pasjonująco.

W najbliższych dniach w Sapporo odbędą się ogólnojapońskie zawody, które zgromadzą na starcie najlepszych skoczków naszego kraju. Mamy nadzieję, że wezmą w nich udział także zawodnicy kadry z Kasayą na czele. (ot)

Wyjazdy do NRD

Pieczętki i pieniądze bez większych trudności

Ze zrozumiałym zainteresowaniem i zadowoleniem społeczeństwo naszego województwa przyjęło zarządzenie umożliwiającej wyjazd do NRD bez paszportu, tylko na podstawie stałej pieczętki, w dowodzie osobistym. Wielkopolska leży stosunkowo blisko granic naszego zachodniego sąsiedzi i wyjazd nawet na dwa, trzy dni nie przedstawia żadnych trudności.

Nie więc dziwnego, że w pierwszych dniach stycznia mieszkańcy Poznania i innych terenów województwa, tłumnie odwiedzali jednostki Milicji Obywatelskiej, gdzie można uzyskać pieczętkę w dowodzie osobistym, uprawniającą do przekroczenia granicy NRD. Takie pieczętki wydają wszystkie komendy powiatowe zaś w Poznaniu Biuro Paszportowe przy

Al. Marcinkowskiego. Jak na razie kolejki nie są długie (co prawda nie jest to jeszcze pełna sezonowa turystyczna) i praktycznie pieczętkę można uzyskać od ręki. Naturalnie, o czym zresztą można było przeczytać w zarządzeniu, nie wszyscy otrzymują prawo wyjazdu. Ograniczenia dotyczą osób prowadzących tzw. paszporty tryb życia, recydywistów itp.

Bez trudności można również zakupić markę NRD. Jak poinformowano nas w Oddziale IV Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu, zarówno ta jednostka jak i biura podróży: Sport-Tourist przy ul. Ratajczaka i Orbis przy ul. Świerczewskiego nie mają nadmiaru klientów. Marki NRD sprzedają także wszystkie powiatowe oddziały NBP. (s)

CENTRALA WYTWÓRCZOŚCI I HANDLU DEWOCYJNEGO

"ARS CHRISTIANA"

w Warszawie, ul. Ogrodowa 37

prosi o składanie ofert na dostawę KARNETÓW, KURCZAKÓW, PALEMEK, UPOMINKÓW itp. na sezon wielkanocny w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 stycznia 1972 r. Informacji udziela Dział Handlowy, telefon 20-70-01 do 83.

Praca Nauka

Zaopecuje się dzieckiem z dowodem do domu, Łazarz. Adres wskazuje "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 983g.

Opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Podchorążych 25 m. 1. Raszyn. 707g

Inteligentna pani do 2,5-letniego dziecka potrzebna. Zgłoszenia po 14. Bui garska 82 m. 10. 2643g

Pomoc domowa do dziecka blisko petli na Juniko wie zaraz potrzebna. Oferty "Prasa" Grunwaldzka 19 dla 272g.

Pilnie potrzebna pomoc domowa na stałe. Poznań, Promienista 95 m. 7. 2738g

Od 1 stycznia 1972 r. przyjmie osobę młodszą wgl. w średnim wieku, samotną, do opieki nad chorą na dobrych warunkach ze wspólnym pokojem i pełnym utrzymaniem. Oferty "Prasa" Poznań, Grunwaldzka 19 dla 1073g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek — mieszkanie Budziński, Poznańska 43. 1285g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów (klasa VIII i maturyści) — zdobądź pod kierunkiem doświadczonego pedagoga. Zamiejscowi — zajęcia sobotnie, niedzielną. Lampę 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 17-19. 2315g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 24448g

Kupno Sprzedaż

Kupię dużą Encyklopedię 13 tomów. Oferty z podaniem ceny "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 986g.

Sprzedam szlifierkę do piasku z włącznikiem i zamieniem na samochód. Oferty "Prasa" Grunwaldzka 19 dla 718g.

Pianino okazjennie sprzedam. Radosna 20 m. 1. 719g

Sprzedam MZ 250/2, oraz prostownik do ładowania akumulatorów. Poznań, Ratajczaka 28 m. 97, wejście 6, po godz. 15. 740g

Sprzedam kokosownik. Poznań Plewiska, ul. Zielonowa 19. 749g

Pustaki ceramiczne Akermana na stropy do starości odbiorcom indywidualnym na teren województwa poznańskiego Zakład Ceramiki Budowlanej mgr Eugeniusz Skura, Gryfów Śląski woj. wrocławskie. K10067

Sprzedam amerykańkę dwuosobową tania. Modra 20 m. 15. 2659g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Z. Janke. Poznań, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 1621g

Sprzedam szafę kuchenną. Poznań, Szamotulska 45 m. 13, godz. 17-19. 991g

Automatyczny palnik na ropę do c. o. prod. NRF. sprzedam. Tel. 714-71. w godz. 17-20. 988g

Sluchowe okulary zagraniczne sprzedam. Grochowska 135 m. 10, godz. 15-17. 2020g

Sprzedam 2 prasy mimosłowe o nacisku 15 i 40 t, i przelagarkę do karniszów. Taczala Rawicz, Poznańska 2. 1976g

Dnia 24 grudnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75

STEFAN SCHUBERT

były kupiec powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbył się 27 grudnia 1971 r. w Jeleniej Górze.

Jelenia Góra, 1 Maja 65. 2874g

Dnia 3 stycznia 1972 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczonej Olejami św. najtrojskiemu małżonkowi, ukończony i najdroższy ojciec, syn, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp.

EDMUND PIGLA

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 10.25, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebni żona, matka, synowie, synowe, wnuki i rodzina

Poznań, Światłana 12 m. 1. 2840g

"KOZIOŁKI"

swoim sympatykom na miesiąc styczeń

UFUNDOWAŁY

76 NAGROD WARTOŚCI 300.000 ZŁ.

GŁÓWNE WYGRANE:

- 2 samochody osob. m-ki "Syrena"
- 2 premie po 10.000,— zł
- 10 premii po 5.000,— zł
- 20 premii po 2.000,— zł
- 42 premie po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry miesięca stycznia 1972 roku, na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 3 lutego 1972 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

"KOZIOŁKI" — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

Pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Sprzetu Komunikacyjnego w Poznaniu przyjmie zaraz następujących pracowników:

— TOKARZY — WIERTACZY — FREZEROW

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym w przemyśle metalowym.

Zgłoszenia pisemne, telefoniczne i osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego WSK — Poznań, ul. Rokietnica 5 — tel. 670-061, wew. 19. K9920

Fabryka Lekkich Elementów Obudowy Hal Przemysłowych w Budowie w Obornikach Wlkp. — zatrudni:

— KIEROWNIKA Działu Wykonawstwa Inwestycyjnego — wymagane studia wyższe i uprawniające do budowania;

— INSPEKTORÓW nadzoru robót budowlanych, instalacji przemysłowych, elektrycznych, robót inżynierskich — od I, II, III kwartału 1972 r. wymagane studia wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką i uprawniające do budowania;

— KIEROWNIKA Sekcji Dokumentacji Technicznej, wymagane wykształcenie średnie techniczne;

— KIEROWNIKA Sekcji Rolniczej — wymagane studia wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką w zakresie kosztorysowania robót.

Warunki pracy wg układu zbiorowego przemysłu metalowego. Po okresie próbnym możliwość uzyskania w roku 1973 — mieszkania zakładowego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: Oborniki Wlkp., Narodowy Bank Polski, wejście od ulicy Szkolnej, telefon 599. K10186

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia

Prasy i Książki "Ruch" w Poznaniu

POSZUKUJE PILNIE

na terenie miasta Poznania

POMIESZCZENIA

o powierzchni około 80 m²

z przeznaczeniem na archiwum zakładowe.

Oferty przyjmuje Dział Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia PUPIK "Ruch" Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, I piętro, pokój 15. M8979

Złoty Koń

Znalezione psa "pekińczyka" odebrać, tel. 423-59, po południu. 2692g

2-pokojowe, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Przebieganie, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterunek, kowe, zamienie na większe, chętnie stare budownictwo. Oferty "Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 1476g.

Dnia 2 stycznia 1972 roku, zmarł

MIECZYSLAW KUKULA

długoletni i sumienny pracownik Kliniki

Neurochirurgii AM w Poznaniu.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Kierownik i pracownicy

Kliniki Neurochirurgii AM w Poznaniu. 2766g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1972 r. zmarł w Bogu nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, zięć, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, sp.

JÓZEF KSIĄŻEK

geodeta

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzebni żona, córka, syn i rodzina

Poznań, Traugutta 30 m. 25. 2833g

W dniu 3 stycznia 1972 roku, zmarła

dr JADWIGA KNIAT

była długoletni samodzielny pracownik naukowy Oddziału Instytutu Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, ceniona koleżanka, sumienna, wzorowa i ofiarna pracownica, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w Obornikach dnia 6. I. br. o godz. 13.

Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy

Oddziału Instytutu Gospodarki Komunalnej w Poznaniu. K101

Dnia 3 stycznia 1972 r. zmarł po długich i ciężkich z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najtrojska mamusia, teściowa i babunia, sp.

GENOWEFA Z BONGARDÓW RATAJCZAKOWA przeżywszy lat 51

Pochowanie drogiej nam zwłok odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11, na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzebni mąż, córka, zięć, syn, synowa i wnuki

Poznań, Świerczewskiego 69a m. 24. 2897g

Dnia 3 stycznia 1972 r. zmarł przeżywszy 46 lat

mgr JERZY BARAŃSKI

dyrektor Poznańskich Zakładów Remontowych Maszyn Poligraficznych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obrony Kraju oraz innymi odznaczeniami.

